

# Achremczyk, Stanisław

---

## Testament kanclerza wielkiego koronnego i biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 375-397

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Achremczyk

TESTAMENT KANCLERZA WIELKIEGO KORONNEGO  
I BISKUPA WARMIŃSKIEGO  
ANDRZEJA CHRYZOSTOMA ZAŁUSKIEGO

Testamenty biskupów warmińskich umykały dotychczas uwadze historyków zarówno niemieckich, jak i polskich<sup>1</sup>. Nie zwrócono uwagi na testament tak frapującej i ciągle kontrowersyjnie ocenianej postaci, jaką był biskup Andrzej Chryzostom Załuski. Jedyne Teodor Zychliński przedstawiając sylwetkę Załuskiego przytoczył niewielki fragment testamentu, a także pobieżnie omówił jego treść<sup>2</sup>. Życie i działalność Załuskiego też nie doczekała się wnikliwego opracowania<sup>3</sup>. Urodził się on w 1648 r. jako pierwszy syn wojewody rawskiego Aleksandra Załuskiego i Katarzyny Olszowskiej, siostry prymasa Andrzeja Olszowskiego. Andrzej Chryzostom otrzymał staranne wykształcenie. Ukończywszy Uniwersytet Krakowski wyjechał na studia zagraniczne. Najpierw uczył się języka niemieckiego, filozofii i historii w Wiedniu i Gracu, a w 1672 r. wraz z bratem studiował w Paryżu,

1 W całości opublikowano ich niewiele, z części testamentów korzystano przy opracowywaniu artykułów. Zob. F. Hipler, *Das Testament des Bischofs Tidemann Giese von Ermland vom 16 Januar 1550*, *Pastoralblatt für d. Diocese Ermland*, 1878, nr 10, ss. 91–96; H. Zins, *Nieznamy testament biskupa warmińskiego Maurycego Ferdera*, w: *W kręgu Mikołaja Kopernika*, Lublin 1966, s. 306 i n.; *Das Testament des Cardinal Stanislaus Hostus vom 4 August 1579*, *Pastoralblatt*, 1879, nr 8, ss. 91–95; *Das Testament des ermländischen Bischofs Adam Stanislaus von Grabowo Grabowski vom 12 Juli 1766*, *Pastoralblatt*, 1878, nr 10, ss. 117–118; Fragmenty testamentów biskupów warmińskich, którzy zostali prymasami wydrukował też J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie, metropolici od roku 1000 aż do roku 1821*, Poznań 1891, t. 4, ss. 126–130, 288–290, 358–363.

2 T. Zychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, Poznań 1886, R. 8, ss. 446–447.

3 Z ważniejszych opracowań warto wymienić prace ks. A. Szorca, *Diecezja warmińska za biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego 1698–1711*, maszynopis pracy doktorskiej, Lublin 1966. Pragnę podziękować Ks. A. Szorcowi za udostępnienie mi maszynopisu swej rozprawy doktorskiej; tenże autor wydał drukiem: *Losy biskupstwa warmińskiego w dobie wojny północnej (1700–1711)*, *Studia Warmińskie*, 1965, t. 2, ss. 65–93; *Diaspora diecezji warmińskiej za biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego (1698–1711)*, *Studia Warmińskie*, 1966, t. 3, ss. 45–77; S. Lengnich, *Leben A. Ch. Załuski, ehemaligen Bischof von Ermland und Kron Gross-Canciers*, *Polnische Bibliothek*, Danzig 1718; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. Prałaci i kanonicy krakowscy*, t. 4, Kraków 1853, ss. 261–278; T. Zychliński, *op. cit.*, ss. 441–447; K. Estreicher, *Załuscy. Bibliografia odnosząca się do Załuskich z wieku XVII i XVIII*, Kraków 1992, ss. 10–87; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 10, Lipsk 1845, wyd. J. N. Bobrowicz, ss. 51–52; A. Eichhorn, *Geschichte der ermländische Bischofswahlen*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1863, Bd. 2, ss. 1–64; *Andreas Chryzostomus Załuski, Bischof von Ermland (sein Leben, seine Schriften, sein Ende)*, *Pastoralblatt*, 1890, nr 7, ss. 76–80; W. Góralski, *Obsada biskupstwa płockiego w 1692 roku z nominacją Jana III Sobieskiego*, *Notatki Płockie*, 1982, nr 1, ss. 21–24; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*, Warszawa 1963, s. 314; W wydanym przez Józefa Andrzeja Załuskiego czwartym tomie *Epistolarum historicorum familiarum*, Wrocław 1761 zamieszczono zyciorys Andrzeja Chryzostoma — *Vita autoris pióra bratanka Józefa Andrzeja*.

Lowanium i Rzymie<sup>4</sup>. Od młodych lat wykonując polecenia wuja, wówczas biskupa chełmińskiego, wypełniał różne misje polityczne. W 1668 r. wracając z Austrii do Polski na życzenie Andrzeja Olszowskiego spotkał się z Karolem księciem Lotaryngii dla zorientowania się, czy ten nie zechce ubiegać się o polską koronę. Kiedy umarł Michał Korybut Wiśniowiecki, Załuski wyruszył do Hiszpanii, aby odwieźć order Złotego Runa, którym zmarły król był odznaczony, oraz wystarać się o pomoc Hiszpanii w wojnie Polski z Turcją. Wspólnie z podkomorzym warszawskim Wojciechem Opacim posłem do elektora brandenburskiego zawitał przy okazji do Berlina. Zwiedził nie tylko Berlin, ale i Lipsk, Norymbergę i Augsburg. Następnie po raz drugi przybył do Paryża, skąd udał się do Madrytu, a potem do Portugalii. W drodze powrotnej znów odwiedził Paryż, gdyż polecono mu donieść dworowi wersalskiemu o wyborze Jana Sobieskiego na króla Polski. Z Francji na krótko udał się do Anglii, skąd już drogą morską przez Hamburg, Szczecin dotarł do Gdańska. Gdy wrócił do kraju, wuj jego był już prymasem Polski. Przed Załuskim otwierały się perspektywy szybkiego awansu. Już uprzednio dzięki protekcji wuja został kanonikiem krakowskim<sup>5</sup>, a za wykonanie poselstwa do Hiszpanii otrzymał kanclerstwo i kanonię gnieźnieńską.

Uhonorowany ważnymi godnościami począł coraz aktywniej włączać się do polityki wewnętrznej. On to załagodził konflikt biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego z Andrzejem Olszowskim, spierających się o prawo pierwszeństwa koncelebrwania nabożeństw pogrzebowych królów Michała Korybuta i Jana Kazimierza, których prochy miały zostać złożone w katedrze wawelskiej. W 1676 r. Załuski wygłosił kazanie sejmowe przez sejmem koronacyjnym, a w 1677 r. kapituła krakowska wybrała go deputatem na trybunał koronny. W tymże roku boleśnie przeżył śmierć prymasa Olszowskiego, po którym przejął bibliotekę. Wykonując ostatnią wolę zmarłego, przekazał Janowi III srebrny ołtarz wartości 10 tys. złotych polskich a królowej Marii Kazimierze drogi pierścień; tymi darami wkupił się w łaski dworu królewskiego. Niebawem w 1678 r. został kanclerzem sekretariatu królowej oraz opatem wąchockim. Ciągłe intrzygi dworskie, złośliwości Marii Kazimierzy upokarżały Załuskiego i skłoniły go w 1687 r. do opuszczenia dworu. Na pewien czas przyjęła go siostra Jana III, Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa. 1688 r. za pośrednictwem jezuitę Maurycego Voty i Skopowskiego podgodził się z królową i wrócił na jej dwór.

Przebywając w otoczeniu Jana III angażowany był do różnorodnych misji dyplomatycznych. Załuski obeznany ze stosunkami międzynarodowymi uczestniczył w 1683 r. w rokowaniach polsko-austriackich zakończonych przymierzem obu państw skierowanym przeciw Turcji. W czerwcu tegoż roku wyruszył do Berlina, aby nakłonić elektora brandenburskiego do udziału w odsieczy wiedeńskiej. Uzyskał jedynie przyrzeczenie wywiązania się z traktatów welańsko-bydgoskich, które zobowiązywały Brandenburgię do dostarczenia Polsce kontyngentu wojskowego<sup>6</sup>.

W 1690 r. wspólnie z biskupem poznańskim Stanisławem Witwickim ułożył punkty kontraktu przedślubnego królewicza Jakuba z Jadwigą córką Fili-

4 L. Łętowski, op. cit., s. 261; A. Szorc, *Diecezja Warmińska*, s. 94; T. Oracki, op. cit., s. 94.

5 L. Łętowski, op. cit., s. 262, kanonię krakowską otrzymał w maju 1673 roku.

6 J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, Warszawa 1983, s. 279, 380.

pa Wilhelma elektora palatynatu Renu<sup>7</sup>. On też w Juksanowicach na Śląsku witał przybywającą do Polski pannę młodą. W 1694 r. z polecenia króla ułożył kontrakt przedmałżeński królowej Teresy z elektorem bawarskim Maksymilianem Emanuelem<sup>8</sup>. W tym samym roku Załuski odwiózł królownę do Brukseli, gdzie przebywał jej małżonek. Po powrocie do kraju zarzucono mu prowadzenie tajnych, niekorzystnych dla Polski rozmów z Francją.

Załuski związany z dworem królewskim doczekał się nominacji senatorskich, choć nie tak wysokich jak sobie życzył. Najpierw w 1679 r. mianowano go biskupem kijowskim, a więc terytorium, które w większej części znajdowało się już pod panowaniem rosyjskim. W 1691 r. Jan III awansował go na biskupstwo płockie<sup>9</sup>, choć Załuski miał chęci na kanclerstwo wielkie koronne. Kapituła płocka wybrała go biskupem dopiero 29 sierpnia 1692 r., a 15 września Stolica Apostolska zatwierdziła ten wybór<sup>10</sup>.

Po śmierci Jana III Załuski wraz z braćmi popierał kandydaturę księcia Conti do korony polskiej. Skoro jednak tron zdobył elektor saski August II, Załuski opowiedział się za zwycięzcą. Ta zmiana reorientacji politycznej przyniosła mu nominację na biskupstwo warmińskie, a bratu Ludwikowi na biskupstwo płockie. Uzyskanie nominacji na Warmię nie obyło się bez trudności ze strony kapituły warmińskiej<sup>11</sup>.

Warmia w planach Załuskiego miała stanowić spokojny kąt dla pracy pisarskiej, oddalony od wydarzeń politycznych. Tak jednak nie stało się. Następujące w szybkim tempie wypadki sprawiły, że Załuski znalazł się w wirze poczynań politycznych. Najpierw zajęły go stosunki z elektorem brandenburskim. Właśnie biskupowi warmińskiemu przyszło przejmować z rąk elektorskich Elbląg zajęty przez wojska brandenburskie w 1698 r. Oskarżano go nawet o współdziałanie z Fryderykiem III<sup>12</sup>. Oskarżenia wzmogły się po koronacji Fryderyka III na króla Prus w 1701 r. Załuski utrzymujący kontakty z elektorem udzielił mu poparcia w staraniach o koronę, mniemając, iż zdoła oderwać Fryderyka III od protestantyzmu<sup>13</sup>. Na kilka dni przed koronacją, 11 kwietnia 1701 r. Załuski spotkał się z elektorem w Królewcu, ale bliższych szczegółów rozmów nie znamy<sup>14</sup>. Nieco tajemniczy odsłoniła wypowiedź Załuskiego na radzie senatu, odbywającej się w Warszawie w tym czasie co koronacja Fryderyka III. Biskup warmiński dowodził, że za późno jest powstrzymać elektora od włożenia korony. Koronacja w Królewcu wywołała niezadowolone w Polsce, sporo gorzkich słów kierowano pod adresem Załuskiego, co nie przeszkodziło mu pospieszyć do Królewca z gratulacjami. 23 lutego 1701 r. przybył tu pod pretekstem wizytacji kościoła, 3 marca spotkał się z Fryderykiem I. Rozmowy nie były dla Załuskiego pomyślne. Przynębiony polityczną klęską nosił się z zamiarem rezygnacji z biskupstwa i wstąpienia do zakonu jezuitów. Pomysł ten wyraził w sporządzonym wówczas testamencie.

7 L. Łętowski, op. cit., s. 269.

8 M. Komaszynski, *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska Królowa Polski 1641–1716*, Kraków – Wrocław 1983, ss. 144–147; Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1983, s. 406.

9 W. Góralski, op. cit., s. 21.

10 Ibidem, s. 22.

11 Kwestię tę omawia szeroko A. Szorc, *Diecezja warmińska*, ss. 97–113; tenże, *Diaspora diecezji warmińskiej*, ss. 50–51; tenże, *Andrzej Chryzostom Załuski, w: Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, Warszawa 1981, s. 254; A. Eichhorn, op. cit., ss. 1–17.

12 A. Szorc, *Diaspora diecezji warmińskiej*, s. 52.

13 K. Piłwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk–Bydgoszcz 1946, ss. 219–220.

14 A. Szorc, *Diaspora diecezji warmińskiej*, s. 54.

Zażalenie było jednak chwilowe, okoliczności bowiem zmuszały go do działań. W obliczu wkraczających do Polski wojsk szwedzkich, Załuski stanął po stronie Augusta II. Król doceniając umiejętności Załuskiego, a także jego wpływy, 27 października 1702 r. mianował go kanclerzem wielkim koronnym. Na początku 1703 r. Załuski wraz z braćmi Aleksandrem Józefem i Franciszkiem uczestniczył w zwołanej na 27 lutego walnej radzie w Malborku<sup>15</sup>.

W toku obrad proponował podejmowanie środków obronnych i zalecał kontynuowanie wysiłków zmierzających do pokojowego zakończenia wojny ze Szwecją. Po radzie malborskiej podążył na zwołany do Lublina sejm. Dokładał tam starań, aby doszło do zgody prymasa Michała Radziejewskiego z królem. Rozłamowi wewnętrznemu w Polsce nie zapobiegł. Stał po stronie Augusta II choć nie wszystkie plany królewskie popierał. Na radzie senatu obradującej w listopadzie 1703 r. w Jaworowie sprzeciwił się wysłaniu poselstwa do Moskwy i zawarciu przymierza z carem<sup>16</sup>. Potem jednak przygotował instrukcję dla posła polskiego, którą mimo jego sprzeciwu znacznie zmienił.

Pod koniec 1703 r. przybył na Warmię, zagrożoną inwazją wojsk szwedzkich. Nie pozostał tu długo, gdyż musiał uciekać przed Szwedami do Królewca. Zagadkowa jest postawa Załuskiego wobec wkroczenia na Warmię wojsk brandenburskich. Uważał on, iż zapobiegnie to okupacji szwedzkiej<sup>17</sup>, ale omylił się. W Królewcu, będąc oddalony od dworu królewskiego, Załuski podejmował samodzielnie poczynania polityczne napawające niepokojem Augusta II. Na polecenie króla pospieszył w 1705 r. do Saksonii, tu 19 września, w Dreźnie, z rozkazu Augusta II został aresztowany. Literatura historyczna dokładnie nie wyjaśnia co było przyczyną uwięzienia Załuskiego. Przypuszcza się, iż nastąpiło ono po ujawnieniu kontaktów kanclerza z dworem berlińskim<sup>18</sup>. Bezpośrednimi sprawcami uwięzienia byli prymas Michał Radziejewski i wojewodzina łęczycka Konstancja Towiańska, którzy ujawnili przechwyconą korespondencję Załuskiego<sup>19</sup>. Zresztą sam Załuski miał o to ogromny żal do Radziejewskiego, co nadmienił w dodatku do testamentu spisany w Dreźnie 1705 roku.

Okres uwięzienia Załuski przeżył boleśnie. Z Drezna, po interwencji Kurii Rzymskiej popartej przez kapitułę warmińską, przewieziono go w kwietniu 1706 r. do Włoch. Załuski znalazł się pod ścisłym nadzorem papieskim. 10 maja 1706 r. przybył do Ankony. Dopiero pod koniec 1706 r., po abdykacji Augusta II, przewieziono go, jeszcze pod strażą do Rzymu. Na początku stycznia 1707 r. Załuskiego przyjął na audiencji papież. Po tym spotkaniu biskup udał się do Polski.

Przez Wiedeń dotarł do Wrocławia, gdzie na dłużej zatrzymał się u królewiczów Sobieskich. Stąd pojechał do Saksonii na dwór Stanisława Leszczyńskiego. Chłodno przyjęty i nakłaniany do zrzeczenia się kanclerstwa, niedługo zabawił w Saksonii. Rozgoryczony, bo Stanisław Leszczyński mianował kanclerzem wielkim koronnym wojewodę ruskiego Jana Stanisława Jabłonow-

15 J. Poraziński, *Malborska rada senatu w 1703 roku*, Zapiski Historyczne, 1979, t. 44, z. 2, ss. 41—42.

16 J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704—1709*, Kraków 1925, ss. 38—47; J. Staszewski, *O miejsce w Europie*, Warszawa 1973, s. 426.

17 A. Szorc, *Losy biskupstwa warmińskiego*, s. 69.

18 J. Staszewski, *Stosunki Augusta II z Kurią Rzymską w latach 1704—1706*, Toruń 1965, ss. 88—91. Owe przypuszczenia potwierdzone zostały w pamiętniku Załuskiego.

19 J. Feldman, op. cit., ss. 161—163.

skiego, powrócił do Wrocławia. Po jakimś czasie podjął decyzję powrotu na Warmię. Wracając zjechał do Berlina. Tu spotkał się z królem Fryderykiem I i uzyskał zgodę na zatrzymanie się w Królewcu, gdyż nie mógł wrócić do Lidzbarku Warmińskiego będącego pod władzą Szwedów. W Berlinie spotkał się również z podskarbin wielkim koronnym Janem Jerzym Przebendowskim posłem polskim wystanym tu przez Augusta II w 1705 r. 20 lipca 1707 r. ominąwszy z dala Frombork i Braniewo zatrzymał się w Królewcu. Do biskupstwa nie mógł przyjechać, bo stacjonujący tu Szwedzi nie wyrażali na to zgody. Dopiero w lutym 1708 r. zezwolono mu na przybycie do Braniewa, a w kwietniu na stały pobyt w Lidzbarku Warmińskim.

Nastał dla Załuskiego czas zabiegów mających ochronić ludność Warmii przed ogromnymi kontrybucjami i zdzierstwem żołnierzy szwedzkich. Starał się utrzymywać kontakty ze Stanisławem Leszczyńskim. Spotkał się z nim w Ornece i Malborku, ale kanclerstwa Załuskiemu nie przywrócono. Naklaniano go też do podjęcia misji mającej doprowadzić do ugody w kraju, ale Załuski pomny minionych czasów do takich propozycji odnosił się z bardzo dużą ostrożnością.

Po klęsce Szwedów pod Połtawą i po powrocie Augusta II do Polski, Załuski już w październiku 1709 r. udał się do króla, który przebywał wówczas w Toruniu. Po pewnych trudnościach, związanych z uzyskaniem zgody na spotkanie z Sasem, przywrócono Załuskiemu urząd kanclerza wielkiego koronnego. Odtąd prawie że stale będzie przebywać u boku Augusta II. W lutym 1710 r. wziął udział w walnej radzie w Warszawie, a pod koniec roku uczestniczył w sejmikach generalnych Prus Królewskich odbywających się w Gdańsku. Ostatnie dni 1710 r. spędził na Warmii. Coraz częściej trapiły go różnorakie dolegliwości. Mimo to odbywał liczne podróże po Warmii. Jeszcze w kwietniu 1711 r. przybył na krótko do Królewca, aby zabrać stąd swój skarbiec. Tutaj w nocy z 20 na 21 kwietnia zapadł na silny ból gardła. Nie czując polepszenia opuścił Królewec i pospiesznie przyjechał do Dobrego Miasta. Choroba nie ustawała, nie zarządził jej też przywołany z Królewca lekarz Blancart. Andrzej Chryzostom Załuski zmarł 1 maja 1711 r. o godzinie 3 rano w Dobrym Mieście, na skutek gwałtownego zapalenia gardła<sup>20</sup>. Pogrzeb odbył się 12 maja 1711 r. w kolegiacie dobromiejskiej.

Zmarły biskup warmiński pozostawił dość obszerny testament pisany w latach 1701—1711. Egzemplarz nakreślony ręką Załuskiego znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie<sup>21</sup>. Kopia sporządzona przez kustosa warmińskiego, znakomitego prawnika Jana Jerzego Kunigka przechowywana jest w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie<sup>22</sup>.

Testament napisany został w dniach 21—27 marca 1701 r. w Dobrym Mieście. W latach następnych był wielokrotnie poprawiany. Stąd w oryginale jest dużo skreśleń i dopisków, głównie w kodycyłach. Będąc już uwięzionym, Załuski sporządził 27 grudnia 1705 r. w Dreźnie dodatek do testamentu. Dodatek ten został później dwukrotnie przez niego potwierdzony. Pierwszy raz w Dobrym Mieście 1 czerwca 1708 r., drugi raz w Lidzbarku Warmińskim 15 czerwca 1709 r. Do testamentu przeglądanego w czerwcu 1709 r. Załuski

20 A. Eichhorn, op. cit., ss. 64—65; T. Zychliński, op. cit., s. 445.

21 Biblioteka Narodowa w Warszawie, IV 3187. Testament Andrzeja Chryzostoma Załuskiego z lat 1701—1711, kart 53.

22 Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej ADWO), Archiwum Kapituły (dalej AK) I, T. 19.

dołączył kartkę rozporządzającą pałacem w Warszawie. Testament ponownie przejrzał i uzupełnił 21 stycznia 1710 r. w Dobrym Mieście. Uprzednio 19 kwietnia 1709 r. będąc w Królewcu, wspólnie z Jakubem Piętakiem dokonał spisu przechowywanych tam rzeczy. Sporządzono wówczas spisy<sup>23</sup> obić, portier, kobierców, sprzętów kościelnych, klejnotów, sukien, cyny, obrazów i różnych rzeczy. Osobno spisano wykaz długów biskupich, ale już 15 czerwca 1709 r. w Lidzbarku Warmińskim. Do tych dokumentów dołączono niektóre akta poświadczające wykonanie woli zmarłego. Jeszcze 11 kwietnia 1711 r. Załuski dokonał nowego spisu klejnotów, a 22 kwietnia w Królewcu przekazał Jakubowi Piętakowi nowy dodatek do testamentu. Wówczas to zapisał „biorę testament do korekty”<sup>24</sup>. Po raz ostatni sprawdził Załuski testament w obecności i chyba przy pomocy swego sekretarza, kanonika dobromiejskiego Jana Chryzostoma Rogali, 30 kwietnia 1711 r., kiedy był już obłożnie chory.

W 1701 r. wyznaczył prymasa Michała Radziejewskiego i kanclerza wielkiego litewskiego Karola Radziwiłła na osoby mające czuwać nad wykonaniem jego ostatniej woli. Natomiast na bezpośrednich wykonawców testamentu wyznaczył sufragana łuckiego Adama Rostkowskiego, oficjała i kantora warmińskiego Jana Jerzego Kunigka oraz brata, wojewodę czernihowskiego, Franciszka Załuskiego. W grudniu 1705 r. w miejsce zmarłego Radziejewskiego wyznaczył arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Stanisława Szembeka.

Konstrukcja testamentu Załuskiego nie odbiega od innych testamentów pisanych w tym czasie. Charakterystyczne, iż Załuski rozbudował wstępną część testamentu zawierającą religijno-filozoficzne rozważania biskupa.

Dokument rzuca pewne światło na osobowość Załuskiego. Był on mężem stanu głęboko religijnym. To wynika już z pierwszych zdań testamentu. Bije też z nich niepokój, przekonanie o własnych winach i nadzieja na przebaczenie. Ten wewnętrzny niepokój związany był zapewne z wydarzeniami politycznymi, a zwłaszcza z następstwami koronacji Fryderyka I. Pod koniec marca 1701 r. przybył do Dobrego Miasta bezpośrednio po widzeniu się z Fryderykiem. Po tym nieudanym spotkaniu, przygnębiony i oskarżony, a nawet posądzony przez współczesnych mu o konszachty z elektorem zabrał się Załuski do pisania swej ostatniej woli. Czynił to w okresie wielkiego postu, sprzyjającym do rozważań o losie człowieka. Co roku w tym okresie zwykł odbywać wielkopostne rekolekcje. Pod datą 13 marca 1701 r. pisał „zbliża się Wielkanoc, zawolał do siebie ojca Rektora Seminarium braniewskiego, by udzielił mi rekolekcji. Pomodłę się, aby Bóg pomnożył w nich łaskę”<sup>25</sup>.

Pozostawione spisy rzeczy są imponujące, chociaż zapewne uszczupliła je wojna. W niniejszym artykule nie będziemy się nimi zajmować, choć warte są opracowania. Zwraca uwagę szczególnie duża ilość przedmiotów ze srebra i szat. O bibliotecę, z pewnością bogatą, nadmienił tylko, przeznaczając księgozbiór bratankom.

Większość przedmiotów, a także swój warszawski pałac zapisał bratu Franciszkowi, którego najbardziej lubił. Jak najskrupulatniej starał się wyiścić swe długi. Według sporządzonego 15 lipca 1709 r. spisu wynosiły one

<sup>23</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, IV 3167, k. 15 i n.

<sup>24</sup> ADWO, AK, T. 19, k. 32v.

<sup>25</sup> A. Ch. Załuski, *Epistolarum historico-familiarum*, Brunserga 1709, t. 3, s. 21; A. Szore, *Diecezja warmińska*, s. 129.

razem z legatami niebagatelną sumę 111 300 złotych polskich<sup>26</sup>. Prosił więc wykonawców testamentu o oddanie długów.

Testament opublikowano zgodnie z zasadami wydawania źródeł staropolskich<sup>27</sup>. Język Załuskiego oprócz licznych łacińskich wtrętów jest poprawny, dokonano nielicznych zmian w pisowni dostosowując ją do obowiązującej dziś ortografii.

Przy opracowywaniu testamentu posłużono się oryginałem, posilkowano się też kopia testamentu uwierzytelnioną podpisem Jana Jerzego Kunigka, a to dla odczytania niektórych wyrazów. Tekst oryginału jest trudno czytelny pełen skreśleń, zamazanych całkowicie zdań i dopisków. Nieodczytane fragmenty odnotowano w przypisach rzeczowych podając zarazem liczbę zamazanych wierszy. Tam gdzie skreślone fragmenty są czytelne zostały one włączone do testamentu. Skrót stosowane przez Załuskiego zostały w tekście rozwiązane np. P. = Pan, P.B. = Pan Bóg, J.P.Wdy = Jegomości Pana Wojewody, m.p. = manu propria. Rozwiązano też skrót oznaczające dostojęstwa osób np. ichmć = ichmość.

Trudności wyłoniły się przy stosowaniu pisowni dużą i małą literą. U Załuskiego, tak jak to wówczas pisano, osobę zastępuje tytuł urzędu przez nią sprawowanego, np. wymieniając brata Franciszka Załuskiego nazywa go wojewodą czernihowskim. Uznając tekst testamentu za dokument specyficzny, bo wyrażający ostatnią wolę piszącego, jego szacunek dla osób wymienianych w testamencie, zakonów i urzędów, przyjęto pisownię ich dużą literą, tak jak to czynił Załuski.

Testamentum Andrea Załuski  
Ep[iscopii] Warmiensis et Sambiensis

In Nomine Santictissimus Trinitatis Patris  
et Filii, et Spiritus Sancti Amen<sup>1</sup>

Mając zwyczaj co rok, in quantum<sup>2</sup> bydyż może odnawiać testament mój, nie mogę w lepszy czas czynić tego, jak kiedy rozmyśliwam niewinną mękę i śmierć Zbawiciela mego za mnie niegodnego grzesznika. Odprawiwszy tedy przez dni kilka rekolekcje w Gustadzie<sup>3</sup> i usprawiedliwiwszy się Bogu memu do pisania go przystępuje die 21 Martii 1701<sup>4</sup>.

A naprzód sciendum<sup>5</sup>, że widząc świata tego mizernego conditiam<sup>6</sup>, i uważając straszne Sądy Boskie osobliwie na nas biskupów, którzy ad stric-tam rationem pro animabus commissis tenemur reddendam<sup>7</sup>, z drugiej strony

<sup>26</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, IV 3167. Connotata długów moich. Lidsbark War-miński 15 VII 1709, k. 10v.

<sup>27</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław (1953); K. Górski, W. Kuraszkiewicz, F. Peplowski, S. Sasaki, W. Taszycki, S. Urbańczyk, S. Wierczyński, J. Woronczak, *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Pro-jekt, Przykłady* oprac. J. Woronczak, Wrocław 1955; *Zasady wydawania staropolskich źródeł historycznych XVI—XVIII wieku. Strona językowa tekstu źródłowego*, oprac. H. Turska.

<sup>1</sup> W imię przenieświetszej trójcy ojca i syna i ducha świętego

<sup>2</sup> o ile

<sup>3</sup> Dobrym Mieście

<sup>4</sup> dnia 21 marca 1701 roku

<sup>5</sup> należy wiedzieć

<sup>6</sup> położenie

<sup>7</sup> Jesteśmy zobowiązani do zdania ścisłego rozrachunku za dusze nam powierzone



incapacitatem meam in regendo grege Domini<sup>8</sup> żałując pro praeterite<sup>9</sup> serdecznie a in futuram providendo animae meae<sup>10</sup>, umyśliłem rezygnować biskupstwo, a dawnej mojej respondere vocatum<sup>11</sup> i do zakonu OO. Jezuitów wstąpić, że jednak to być nie może sine bene placito Sedis Apostolicae<sup>12</sup> dobrze chodząc około tego serio, aby za pracą Księdza Curtii Sesti<sup>13</sup>, Włocha, jezuity, per mediationem Eminentissimi Pauluci<sup>14</sup>, osobliwego mego patrona mogłem pożądaną tę otrzymać dyspensę. Więc jeżeli ta przyjdzie, to non in scripto nec in fieri ale re et facto<sup>15</sup> uczynię sam dyspozycją reru mmearum<sup>16</sup>, czego sobie serdecznie życzę i Boga mego pokornie proszę, ut det mihi tempus poenitentiae<sup>17</sup>, żebym mógł resztę dni moich w tym dokończyć świętym zakonie. Ze zaś wiedzieć nie mogę długo mie w Rzymie trzymać będą, Roma mora<sup>18</sup>, a tymczasem incerti dies mei<sup>19</sup> tedy in casum<sup>20</sup> żeby się tak Bogu memu podobało, żebym ante executionem intentionis meae<sup>21</sup> z tego zniść musiał świata, tedy i w tym konfirmując się zupełnie do woli Boga mego, taką in hunc casum<sup>22</sup> czynię dyspozycję, która in tantum<sup>23</sup> tylko walor swój mieć powinna, in quantum<sup>24</sup> wprzód umrę niżeli to czego sobie z całej duszy życzę stać by się mogło.

A naprzód unizam się pokornie przed Bogiem moim, którego przed sobą mam i widzę ukrzyżowanego, że mi dał łaskę swoją, że mogę i sumienie moje roztrząsnąć, duszę pokutą świętą przy spowiedzi oczyścić i dysponować tym co mi z łaski swojej Przenajświętszej nad wszelkie zasługi moje szcudrze użyczył. Dałby Bóg, aby za pomnożeniem coraz to większej fortuny świata zabierać mogłem być z nieprzebranego skarbu Jego coraz to nowe na duszę moją krwią Jego odkupioną, łaski.

Nie skądinąd zaś zaczynam tę ostatnią wolę moją tylko od szczerzej protestacyjej, że w wierze Świętej Katolickiej Rzymskiej urodziwszy się z nieskończonej łaski Boskiej w niej za tą łaską Boga mego umierać chcę. Przez niewinnie wylaną krew dla mnie Chrystusa Pana prosząc, aby mi tej łaski póki żyć z woli Jego będę użyczył, abym i najmniejszą myślą, nie tylko słowem, przeciwko niej nie wykroczył. Rewokując<sup>25</sup>, kasując, annihilując<sup>26</sup> i szczerze się wstydząc wszystkich dyskursów którekolwiek być mogły o Wierze Świętej, bądź z chęci pokazania dowcipu bądź z letkości przyganiając czasem albo wątpliwie myśląc. Mam mocną i nieporuszoną nadzieję w Bogu moim, że przy zgonie życia mego nie da mi upadać w żadną wątpliwość.

8 nieudolność moją w kierowaniu owczarnią Chrystusa

9 za przeszłe uczynki

10 na przyszłość troszcząc się o duszę moją

11 oddać się powołaniu

12 należytego zezwolenia stolicy apostolskiej

13 nie ustalono bliższych danych o osobie

14 Za pośrednictwem Kardynała Pauluci, Fabrizio Paulucci sekretarz stanu Klemensa XI, nuncjusz nadzwyczajny w Polsce w 1698 roku

15 nie na piśmie uczyni się ale rzeczywiście i faktycznie

16 rzeczy moich

17 aby dał mi czas skruchy za grzechy

18 rzymskie zulekanie

19 niepewny dni moich

20 w razie

21 przed wykonaniem postanowień moich

22 w tym wypadku

23 o tyle

24 o ile

25 odwołując

26 unieważniając

Jeżeliby jednak tak potężna pokusa, która najwięcej na ten czas dokazuje na mnie napadła tedy nunc pro tunc<sup>27</sup> wyrzekam się wszelkich dubią<sup>28</sup> i owszem tak umocniony jestem w Wierze Świętej, że gotów i teraz i zawsze krew moją wylać przy niej i chociażby nie wiem jak ciężkie męki cierpieć, wierzyć mocno, że nie masz tylko ta wiara w której może być człowiek zbawiony. Wyrzekam się także wszystkich myśli, którekolwiek na ten czas z ułomności ciała przypaść mogą, brzydząc się wszelką nieprawością, a nie chcąc przypuścić do serca mego, tylko jedyną myśl o Bogu moim, którego serdecznie kocham i kochać chcę na wieki, choćby też z sprawiedliwości swojej dla ciężkich grzechów moich miałem być od widzenia Jego (od czego niech mię przeciwie niewinna Jego broni męka) oddalonym. Mam jednak mocną nadzieję w zasługach Krwi Przenaświętszej, że lubo ciężkie niepoliczone i z największym na świecie grzesznikiem nie porównane grzechy moje nie na jedno ale na million piekieł zasłużyły, przeciw ten Bóg, który dla mnie jednego choć grzesznego, tak jako dla całego narodu ludzkiego gotów był z nieba zstąpić, że ten Bóg, którego kropla krwi całego świata zmasać może grzechy, ten Bóg który nie chce śmierci grzesznego, nie dla mnie, ale dla wielkiego i niepojętego miłosierdzia swego da mi szczerą skruczę za grzechy moje w ten czas kiedy los ostatni szczęśliwej albo i broń Boże niefortunnej padać będzie wieczności. Wzywam na ten czas, lubom jej niegodnie służył Matki miłosierdzia, żebrze łaski Jej, żeby się pokazała matką. Święci Boży Patronowie moi których od czasu pewnego co wieczór na pomoc moją wzywam, lubom im nie służył tak jako należy przeciw niech mi dopomagają przez tę miłość, którą kochali i kochają Boga, pokornie ich zaprzysięgam. Anioła Stróża mego przepraszając serdecznie żem się go w tak wielu grzechach moich nie stydził i żałując za nie serdecznie, proszę, niech mi dopomoże do dostąpienia łaski Boskiej i niech prowadzi przez tę ciemną nieznajomą, a straszną drogę. Niech ma tę pociechę i z nią się przed Bogiem szczyli, że lubo dla złości mojej, żyjącego nie zawsze ustrzec mógł, przeciw przy końcu życia dopilnował, dotrzymał i niebu pozyskał.

Wzbudzam nunc pro tunc<sup>29</sup> w sercu moim niegodnym, tę miłość, którą pałała Matka Przenaświętsza, którą goreli wszyscy święci, gdyby można w jedno skupić ich miłości, żebym mógł jeden zmasawszy grzechy moje, tak Boga kochać, jako go spólnie wszyscy kochali.

Upokarzam się przed majestatem Boskim i grzebię się równo z piaskiem w ziemi wyznawając, że jeden proch prosty jest godniejszy oczu Boskich, niżeli ja mizerny grzesznik. Ktosz by mi dał, abym w najpośledniejsze obrócił się stworzenie i tak na wieki pokutował za grzechy moje byłem tylko na twarz Boga mego mógł patrzeć. Niech i męki największe cierpię byłem Boga mego kochać mógł jedynie.

Tę tedy szczerą i z gruntu serca pochodzącą manifestacją moją nie tylko ręką wyrażam ale radbym żebym krwią własną zapisać mógł, aby serce tu wylać, myśli moje przylepić, million millionów razy powtarzając, że kocham jedynie Boga mego, kochać chcę póki żyję, kochać chcę i po śmierci.

Niechże mi się stanie według słowa Boskiego i in quacumque hora ingruerit peccator<sup>30</sup>, bom serdecznie oplakuje grzechy moje i gdyby można rad bym je własną krwią zamazał. Niechże je zatrze krew Chrystusa Pana.

<sup>27</sup> teraz i na potem

<sup>28</sup> wątpliwość

<sup>29</sup> teraz i na potem

<sup>30</sup> w którejkolwiek godzinie westchnąłby grzesznik

Ukrywam się w rany Jego przy śmierci mojej od Nieprzyjaciela Dusznego, i w życiu moim, póki Bóg każe, od grzechów do których, że mię skłonności i zła nałogi wiodą często, niech Bóg oderwie. Zapieram się i odrzekam wolnej woli, którą mi dał, wołę żyć Jego niewolnikiem i tchnąć tylko to co on chce, boć ustawicznie w recydywę wpadając, widzę nieszczęśliwy, że się sam zdradzam i nic mię zbawić nie może, nic od grzechu oderwać tylko Krew Jego Pańska. Niechże tyśiączna część kropelki jednej na mnie grzesnika padnie, a piekło nic nie wskóra. Kierujże Zbawicielu mój, w którego obecności to piszę, myślami, słowami i uczynkami mojemu, tak żebym nic nie mógł z siebie, bo jak mię trochę opuścisz, zginąłem. Przybij że mię do krzyża swego, do nóg twoich, niech i nieba nie mam byłem przy nogach twoich na wieczność całą zostałem. Tak umierać chcę i w tej imaginacyjnej<sup>31</sup> teraz umieram. Rzucam się pod te kochane nogi tyle razy pokornie je całując ile razy nieszczęśliwy obraziłem Pana Zbawiciela mojego.

O ciało moje mniej dbam, dosyć aż nadto miało wygody za żywota. Locum sepulturae<sup>32</sup> tam mieć chcę gdzie mnie śmierć zastanie. Dosyćem się nawłóczył za żywota, niechże się po śmierci kości moje nie włóczą, gdzie mię ostatni termin znajdzie tam znać jest wola Boska abym leżał. Jeżeli w Diecezji Warmińskiej miałbym umrzeć nie przyszedłszy do skutku intencji moich pożądanego, to w Gustadzie gdzie sobie mniejsze sepulturae<sup>33</sup> obiorę. Jeżeli w Warszawie, to u Ojców Jezuitów in porticum<sup>34</sup> z napisem na kamieniu grobowym: Andreas Chryzostomus Załuski Episcopus Varmiensis mortuus die mense calcate peccatore et orate pro eo<sup>35</sup>. Takież kamień i w Gustadzie niech będzie jeżeli tam leżeć przyjdzie. Ciała mego, aby po śmierci nie otwierano i nie pruto wielce proszę. Ceremoniję na pogrzebie moim, żeby żadnych nie było, nie tylko proszę, ale i Sądem Boskim zawięzuję. Żeby żadnego pretekstu do najmnieszej ceremoniję nie szukano, bo te po śmierci na nic się nie przydadzą, koszt daremny, obraza Boska, dosyć mi na tym, że Mszy Świętych jak najwięcej będzie, na które przed pogrzebem pięćset czerwonych złotych przy testamencie pieczętuję i żeby immediate<sup>36</sup> po śmierci mojej jako najprędzej rozdane były Sądem Boskim zaklinam. W dzień zaś pogrzebu in diversos locis distribuanti<sup>37</sup> trzy tysiące tynfów, żeby tego dnia depositionis meae<sup>38</sup> odprawić się mogły. Kazania absolute proszę, żeby nie było. Trumnę prostą pomalować, krzyż na niej, nie obijając niczym, lepi że ten koszt co by wyszedł na sukno i na ćwieczki ubogim się dostanie, jakoż te ug. dwieście tynfów co by mogło to kosztować, do szpitalów ubogim porozdawać.

Wiedząc zaś, że dyspozycje ostatnie rzadko do skutku przychodzą i owszem to odmianom, to tłumaczeniom według woli interesantów podlegają, ante omnia<sup>39</sup> deklaruje, że ten tylko testament za prawdziwy mieć chcę, który ręką moja własną cały jest napisany. Moveor recenti exemplo<sup>40</sup> wielkiego biskupa, którego testament ręką pisany lubo tam haeredam instituit Chris-

31 w tym duchu

32 miejsce pochowania

33 pochówku

34 w przedstonku

35 Andrzej Chryzostom Załuski biskup warmiński zmarły roku dnia miesiąca, depcezie po przeszniku i módlcie się za niego.

36 bezpośrednio

37 w różnych miejscach rozda się

38 pochowania mego

39 przede wszystkim

40 jestem poruszony niedawnym przykładem

tum<sup>41</sup> jest kasowany, a ten który ut firmiter creditur<sup>42</sup>, który był cudzą ręką, tylko że prawnie napisany lubo przy odeszłych ut assertitur<sup>43</sup> zmysłach słabą quasi testatoris<sup>44</sup> ręką podpisany, aprobowano i do egzekucyjnej przeprowadzono. Zaczynam insze, jeżeliby się jakie cudzą ręką pisane pokazały testamenty moje za fałszywe być miane powinny, ten tylko, który cały ręką moją własną jest pisany prawdziwy być powinien.

Za protektorów testamentu tego, jako i przeszłych, które popaliłem wszystkie, prosiłem tak i teraz proszę Książęcia Kardynała Prymasa<sup>45</sup> i Książęcia Karola Radziwiłła<sup>46</sup> Kanclerza Wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego prosząc jako najgoręcej, aby pro solitu Christiana pietate et naturali aequalitate<sup>47</sup> dojrzeli tego ut executionem veniant ordinata<sup>48</sup>.

Że zaś officium nemini debet esse damnosum<sup>49</sup>, lubo trzymam de generositate<sup>50</sup>, że bardzi z affektu id genus officii Christiani<sup>51</sup> przyjmą niż dla interesu, in vim gratitudinis<sup>52</sup> a-. Książęciu Kardynałowi sześć sztuk szpalerów<sup>53</sup>, na których są menses anni<sup>54</sup>, ofiaruję i żeby je za wdzięczne przyjął supplikuję<sup>55</sup> Książęciu zaś Jegomości Kanclerzowi szpalerów także sześć sztuk, które sobie wybierze, ofiaruję. A żem tak wielo jest obligowany Książęnie Jejmości Rodzicielce<sup>56</sup>, a mojej dobrodżice tedy in vim gratitudinis i pamięci dożywotniej Książniczce Jejmości Katarzynie<sup>57</sup> którąm chrzcit naznaczam pierścień wielki diamentowy jako jest napisany w regestrze, w tablice, prosząc, aby za wdzięczne przyjąć to chciała.<sup>58</sup> Nad to Książęciu Jegomości srokatych koni sześć wielkich leguję i rumaka którego sobie Książę Jegomość wybierze<sup>59</sup>.

Egzekutorów testamentu którzyby przy powadze Książęci Jegomości wspomnionych tę wolę moją ostatnią egzekwowali naznaczam i proszę Jegomości Księdza Sufragana Płockiego<sup>60</sup>, Jegomości Księdza Sufragana Łucckiego Rostkowskiego<sup>61</sup> i Jegomości Księdza Kunika<sup>62</sup> Kantora i Oficjała

41 dziedzicem (spadkobiercą) ustanowił Chrystusa

42 jak mocno się wierzy

43 jak się twierdzi

44 jakoby testatora (= sporządzającego testament)

45 Michał Stefan Radziejowski (1641—1705) syn Hieronima podkanclerzego koronnego, kanonik warszawski i gnieźnieński, biskup warmiński (1679—1688), od roku 1689 prymas Polski.

46 Karol Radziwiłł (1669—1719) ordynat nieświeżski, stolnik litewski 1685, kontuszy litewski 1686, podkanclerzy litewski 1690, od 1698 roku kanclerz wielki litewski.

47 wedle zwyczaju chrześcijańskiej pobożności i przyrodzoną równością

48 żeby postanowienia (testamentu) zostały wykonane

49 obowiązek nikomu nie powinien przynieść uszczerbku

50 z wielkoduszności

51 z obowiązku chrześcijańskiego

52 z wdzięcznością

53 gobelinów

54 miesiące roku

<sup>a-</sup> tekst skrócony. Własnoręczny dopisek z boku: jam zmazał, nie masz co wybierać bo przedane wszystkie ale tylko te co są miesiące, Książęciu Jegomości Wielkiego Księstwa Litewskiego cedant.

55 Katarzyna Sobieska (1634—1694), siostra Jana III, żona Michała Kazimierza Radziwiłła (1625—1680), matka Karola Stanisława.

<sup>b-b</sup> tekst skrócony. Własnoręczny dopisek z boku: nie masz ich

56 Katarzyna Barbara Radziwiłłówna

57 Paweł Antoni Załuski, kanonik płocki, sufragan płocki w latach 1709—1719.

58 Adam Rostkowski (1650—1736) sufragan łucki, biskup fiteldzijski, kanonik płocki i pułtuski, archidiacon dobrzyński, proboszcz warszawski

59 Jan Jerzy Kunigk (1648—1719), oficjał gdański i pomorski, kantor warmiński (1693), kustosz (1697), kanonik płocki, pułtuski, proboszcz w Łomży, Gdańsku i Pieniężnie. Uważany za wybitnego prawnika, postadał doktorat obojga praw

Warmińskiego i Jegomości<sup>c</sup> - Księdza Nicza<sup>60</sup> Kantora Warmińskiego -<sup>c</sup> prosząc Ichmościów, aby jako duchowni tak chcieli substancją zostawioną według woli mojej dysponować jakoby też sobie życzyli, aby ad mentem<sup>61</sup> ich po śmierci się ich działa. Za pracę zaś po stu czerwonych złotych każdemu z Ichmościów naznaczam. Jegomości Księdzu Biskupowi Płockiemu<sup>62</sup> szafirowy krzyżyk i obicie zielone i cug koni, których sobie wybierze oddaje. Jegomości Księdzu Sufraganowi Łuckiemu krzyżyk amatorsowy, Jegomości Księdzu Oficjałowi Warmińskiemu pierścień szafirowy mniejszy, Jegomości Księdzu Pawłowi Sufraganowi Płockiemu krzyżyk złoty i łańcuszek com nosił.

Ci Ichmościowie egzekutorowie wyżej pomienioni ante omnia<sup>63</sup> starać się będą, aby nie dali okazyj do niezgody Ichmościom Panom Braci<sup>64</sup> między sobą, którzy pamiętać na to powinni, że cokolwiek im się dostanie, biorą to nie z słuszności, bo bym mógł to wszystko dać, darować komu chcę, ponieważ wiedzą że nie tylko nic nie partycypował z ojczyzny<sup>65</sup>, ale jeszcze się gliorriari licet<sup>66</sup> każdy z Ichmościów i do cudzych krajów nakład i do fortuny pomoc miał ze mnie. Czynielem co mógł z affektu, którego i teraz nie oddalam lubo mógłbym pamiętać na niesmak, którem często nie od jednego z Ichmościów potykał. Niech im tego Pan Bóg nie pamięta, bo i ja z serca odpuściłem i odpuszczam. Zalecam tedy i nie tylko miłością braterską, jako najstarszy, ale i miłością Boską, który kochać bliźniego kazał, zaprzysięgam żeby się zgadzali. Concordia res parvae crescunt<sup>67</sup>. Niech ten nie pożyje tego któryby nad innych wzięć pretendował i więcej niżeli ja tu odkazuje ponderatis omnibus rationibus<sup>68</sup> z rozmysłem dostatecznym ordynując quod mihi in Domino videtur<sup>69</sup>. Jeżeliby tedy kto klócić chciał i nie kontentował się niech Bóg go nie błogosławi. W tym zaś sumienie Ichmościów Panów egzekutorów obligowane jest, aby każdy to miał, co ma sobie odkazanego ile, że to peculium<sup>70</sup> moje prywatne jest, bo cokolwiek Bóg mi dał z łaski swojej napracowałem się i naturbował dosyć na to.

Więc niżeli przyjdę do dyspozycyjej i ordynacyjej co któremu z Ichmościów naznaczam, ante omnia<sup>71</sup> duszy mojej habenda cura mihi<sup>72</sup>, bo podobno niewiele za nią uczynią ut moris est<sup>73</sup>.

Ante omnia<sup>74</sup> zaś konnotuję długi moje, które zaciągnąć musiałem na kupienie Falent<sup>75</sup> bo antecedenter<sup>76</sup> ledwo com ich miałem, ale wprzód.

<sup>c-c</sup> tekst skreślony. Obok na marginesie adnotacja: umarł

<sup>60</sup> Wawrzyniec Józef Nycz (zm. 1709) dziekan i kantor warmiński, ekonom biskupstwa (1697), proboszcz w Dobrym Mieście.

<sup>61</sup> według ich życzenia (tzn. jakby sobie życzyli)

<sup>62</sup> Ludwik Bartłomiej Zaluski (1661—1722) kanonik krakowski, sufragan przemyski, biskup płocki (1698—1722), fundator szkół jezuickich w Warszawie.

<sup>63</sup> przede wszystkim

<sup>64</sup> Andrzej Chryzostom Zaluski miał pięciu braci: Aleksandra Józefa, Ludwika Bartłomieja, Hieronima, Franciszka i Marcina.

<sup>65</sup> w znaczeniu: z ojcowizny

<sup>66</sup> jeśli można się chwalić

<sup>67</sup> małe rzeczy budują zgodę

<sup>68</sup> zważywszy wszystkie racje

<sup>69</sup> co mi przed Bogiem widziało się (słusznym)

<sup>70</sup> mienie

<sup>71</sup> najprzód

<sup>72</sup> muszę zatroszczyć się o moją duszę

<sup>73</sup> jak to zwykle bywa

<sup>74</sup> najprzód

<sup>75</sup> Falenty, wieś położona niedaleko Raszyna. W 1700 roku z rąk Opackich kupił ją Andrzej Chryzostom Zaluski.

<sup>76</sup> poprzednio (chodzi o gotówkę przed kupnem)

Księżna <sup>77</sup> Nieboszka Dobrodzika moja cujus anima sit in benedictionibus <sup>78</sup> dała do rąk moich piętnaście tysięcy złotych chcąc, aby missyja <sup>79</sup> u OO. Koronnych Jezuitów <sup>80</sup> et non alias <sup>81</sup> mogła się zacząć w Warszawie albo na Pradze, dawszy, jako sonat <sup>82</sup> skrypt jej ręką podpisany, który tu daje, że przy testamentie, liberam mi potestatem disponendi <sup>83</sup> tą sumą in quantum <sup>84</sup> ta missyja nie będzie mogła dojść w Warszawie albo na Pradze. Długo się ta sprawa toczyła, egi multaties <sup>85</sup> z Jezuitami, positivum responsum <sup>86</sup> przyszło że impredientibus Lituanis <sup>87</sup> żadnym sposobem Koronni być nie mogą. A za tym mając moc disponendi <sup>88</sup> tą summą pókim był Biskupem Płockim <sup>89</sup> starałem się o to, aby ad mentem <sup>90</sup> Księżnej Jejmości missyje odprawiały się po diecezynie płockiej nie żałując na to kosztu, jako to wiadomo Jegomości Księdzu Sufraganowi Płockiemu <sup>d</sup> i każdemu. Cum summo fructu <sup>91</sup> z łaski Bożej odprawiło się ich niemało, aplikowałem wszystkie pro anima pie defunctae <sup>92</sup>. Tandem <sup>93</sup> poszedłszy na Biskupstwo Warmińskie wyliczyłem na kontynuację missyje w Pułtusk realiter et effective <sup>94</sup> na co jest i kwit et ipsi fatebuntur <sup>95</sup>, OO. Jezuitom dziesięć tysięcy tynfów. Reliquum <sup>96</sup> zaś to jest pięć tysięcy, raz tysiąc drugi raz na wyjezdny cztery tysiące tynfów przez ręce Jegomości Pana Wojewody Czernihowskiego <sup>97</sup> Pannom Zakonnym Sierpskim <sup>98</sup> na dokończenie klasztoru, który ledwo nie wszystek za pieniądze Księżnej Jejmości i za żywota i po śmierci dane zbudowany jest. Hinc est <sup>99</sup>, że jeżeliby ta się pretensya odezwała non habet ius petendi <sup>100</sup>.

Będąc Biskupem Kijowskim, gdy o sumę traktowano z Moskwą <sup>101</sup> na

<sup>77</sup> Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa

<sup>78</sup> święt Panie jej duszy

<sup>79</sup> misja — wieczysta misja święta odprawiana corocznie na podstawie ustanowionej staj fundacji.

<sup>80</sup> chodzi o jezuicką prowincję koronną

<sup>81</sup> a nie gdzie indziej

<sup>82</sup> jak optewa

<sup>83</sup> wolną rękę w dysponowaniu

<sup>84</sup> o ile

<sup>85</sup> pertraktowałem wielokrotnie

<sup>86</sup> pozytywna odpowiedź

<sup>87</sup> że w razie niemożności ze strony litewskich

<sup>88</sup> dysponowania

<sup>89</sup> Andrzej Chryzostom Żaluski był biskupem płockim w latach 1692—1698

<sup>90</sup> zgodnie z życzeniem

<sup>d</sup> dopisek: mortuus (nie żyje) chodzi o Marcina Żaluskiego brata Andrzeja Chryzostoma dziekana płockiego, sufragana płockiego. Umart w Lidzbanku Warmińskim w 1709 roku.

<sup>91</sup> z wielkim pożytkiem

<sup>92</sup> za duszę świętej pamięci

<sup>93</sup> wreszcie

<sup>94</sup> rzeczywistość i faktycznie

<sup>95</sup> i co sami potwierdzą

<sup>96</sup> resztę

<sup>97</sup> Franciszek Żaluski (1660—1735) brat Andrzeja Chryzostoma, szósty syn Aleksandra Żaluskiego, kasztelan wojnicki, wojewoda czernihowski, płocki.

<sup>98</sup> Sierpc miasto na Mazowszu. Zakon benedyktynek założono tu w 1620 roku dzięki staraniom Zofii Potockiej. Żaluskci za 30 tysięcy złotych polskich wystawili murowany klasztor.

<sup>99</sup> stąd jest

<sup>100</sup> nie ma prawa roszczenia

<sup>101</sup> chodzi tu o rokowania z Rosją o odszkodowanie dla osób, które opuściły ziemię zajęte Polsce przez cara. W 1678 roku uzgodniono, że Rosja zapłaci Polsce 200 tysięcy rubli odszkodowania (milion złotych polskich). Pertraktacje toczyły się w czasie gdy Żaluski był biskupem kijowskim (1678—1691).

ukontentowanie exulum<sup>102</sup>, chodziełem około tego i pracy ba i kosztu nie żałując bo się nie jednemu okupiło, że na Biskupstwo Kijowskie, którego nie miałem usum<sup>103</sup>, dano 20 tysięcy złotych. Więc, że ta suma dla mnie tylko dana ne aliquando successor na biskupstwie praetendat<sup>104</sup>, produxi<sup>105</sup> Jegomości Księdzu Biskupowi Poznańskiemu<sup>106</sup> kiedy był kijowskim authentici documenta quomodo res sit acta<sup>107</sup> i mam in manibus notarii publici<sup>108</sup> od Jegomości dany sobie kwit, za czym i ta pretensyja si fuerit locum non habet<sup>109</sup>.

Długi zaś drugie są te realne.

Matkom Karmelitankom Lubelskim<sup>110</sup> trzy tysiące tynfów, którym co rok dają trzysta tynfów i tegom zapłacił. Te ante omnia<sup>111</sup> jeżelibym ja ich nie wypłacił za żywota, proszę, aby oddane były do poczęcia Matki Boskiej<sup>112</sup>, mają one autentyczny mój zapis. Pannom Bernardynkom Warszawskim<sup>113</sup> cztery tysiące złotych. Dług to jest nieboszczyka Jegomości Dobrodzieja Ojca<sup>114</sup> mego którym dobrowolnie przyjął, ten tedy dług zapłacić trzeba, a dojrzyć ut locentur<sup>115</sup> dobrze. "– Na Falentach jest pięćdziesiąt tysięcy tynfów Jejomości Pani Łosiowej<sup>116</sup>, którą przepraszam jeżeli obrazli, tych jeżelibym nie wypłacił za żywota pewnie ona nie zapomni bo na majątności haerent<sup>117</sup>. Jest druga suma pięćdziesiąt tysięcy także od której quotannis<sup>118</sup> płacić trzeba prowizyja, ale za śmiercią jej ex taquitur et haret Falent cedet<sup>119</sup> – e<sup>120</sup>.

Panu Pleszowskiemu<sup>120</sup> 19 czy 20 tysięcy wszak jest inskrypcyja, te pieniądze są pupilli Pana Kobylńskiego<sup>121</sup> zaczmy jeżeliby się zdało zapłacić ten dług zaraz, to trzeba dojrzyć gdzie go Pan Pleszowski lokuje alias<sup>122</sup> może haerere<sup>123</sup> na którą majątność. f– Jegomości Panu Sędziemu Warmiń-

102 wygnaniec

103 w posiadaniu (biskupstwo kijowskie prawie w całości znalazło się pod panowaniem Rosji).

104 nie może jej czasami rościć następcą (Zaluskiego) na biskupstwie.

105 przedłożył

106 Mikołaj Świętęcki biskup kijowski (1692–1698) biskup poznański (1699–1707).

107 autentyczne dokumenty kiedy rzecz się działa

108 w rękach pisarza (notariusza) publicznego

109 jeżeliby nawet była nie zostanie dopuszczona

110 klasztor Karmelitek lubelskich ufundował w 1659 roku Mikołaj Daniłowicz wraz z żoną. Kościół wystawiła Zofia z Tęczyńskich Daniłowiczowa podskarbina wielka koronna.

111 przede wszystkim

112 święto to przypada na 8 września

113 założycielką zakonu była Elżbieta Golińska w 1514 roku. W latach 1600–1615 dzięki pomocy wojewody podlaskiego Stanisława Warszyckiego wybudowano kościół.

114 Aleksander Zaluski, zmarł 19 VI 1693 roku, cześnik, chorąży, podkomorzy rawski, kasztelan rawski, wojewoda rawski.

115 aby był lokowany

e– tekst skreślony. Dopisek: umari ten dług

116 nie ustalono bliższych danych o osobie

117 włożony

118 corocznie

119 zniknięcie i włożył się ją na Falenty

120 nie ustalono bliższych danych o osobie

121 wychowanka pana Kobylńskiego

122 w przeciwnym razie

123 włożyć

f– tekst skreślony. Własnoręczny dopisek: Już zapłacony i owszem tysiąc tynfów pożyczę mu.

skiemu <sup>124</sup> jeżeli nie wypłacę z przedaży za żyto moje, zapłacić trzeba dziesięć tysięcy złotych czy tynfów. Wie Pan Deboli <sup>125</sup> o tym -<sup>1</sup>.

Jegomości Panu Aleksandrowi Spinkowi <sup>126</sup> Miecznikowi Rawskiemu według karty mojej danej mu zapłacić trzeba trzydzieści tysięcy tynfów secundum codicillum explicabitur infra <sup>127</sup> bom mu winien trzydzieści tysięcy tynfów. Mają ciż Panowie Spinkowie na Załuskach <sup>128</sup> pretensyją jeżeli jest słuszna trzeba ich uspokoić.

<sup>5</sup>- Panu Sarneckiemu <sup>129</sup> winieniem ósm tysięcy od których płaciłem mu zawsze prowizyją i tę sumę trzeba mu oddać immediate <sup>130</sup> -<sup>9</sup>.

Na Załuskach i zda mi się na Kozietułach <sup>131</sup> zapisałem Jegomości Panu Wojewodzie Czerniehowskiemu i Jejmości <sup>132</sup> samej sto tysięcy złotych, jest ten zapis in optima iuris forma <sup>133</sup> w metryce koronnej. Nadto gdy Regnow <sup>134</sup> sprzedał, wziąłem od niegoż na uspokojenie Pana Załęskiego <sup>135</sup> czterdzieści tysięcy jako sonat <sup>136</sup> zapis. A zatyłem ten dług Jegomości ante omnia debetur <sup>137</sup> i nikt się brać do pomienionych dóbr nie miałby, aż mu się zapłaci. Lubo ja myślę, si Deus permiserit <sup>138</sup> uczynić między Ichmościami <sup>139</sup> pomiarkowanie według afektu mego i w księgach zapisać każdemu, uchodząc kłótni przyszłych. Pretensyję zaś na tych dobrach oprócz zda mi się jednego posagu jeszcze Pani Załęskiej <sup>140</sup> i niektórych kościelnych czynszów nikt nie ma, ani też Ichmościowie Panowie Rodzeni pretendować nie mogą bom tych dóbr nie wziął po rodzicu, ale swojemi własnymi dobrze zapłaciłem pieniędzmi.

Sukcesyją też po nieboszczyku Jegomości Księdzu Olszowskim <sup>141</sup> Arcybiskupie Gnieźnieńskim Wuju naszym do trzydziestu tysięcy redukuję, z których nieboszczyk rodzic dobrodziej nasz znacznie partycypował, bo ta sukcesyja pracą i kosztem wielkim się dokazała i stąd też do cudzych krajów i tu, kiedy i ile się mogło Ichmościowie Panowie Rodzeni wszyscy się posilali.

Ma mieć Pan Segnic rajca krakowski goły membran <sup>142</sup> mój jeszcze byłem studentem krakowskim na małą sumkę, która jest exoluta <sup>143</sup> a membranę nie oddał. Nie wiem jeżeli się więcej nie znajdzie takich membranów lubo

<sup>124</sup> Wacław Stanisławski (1652—1717), szambelan Jana III

<sup>125</sup> Kazimierz Deboli, burgrabia barczewski

<sup>126</sup> Aleksander Spinek ożeniony z Olszowską, miecznik rawski, od 1701 starosta lidzbarski, właściciel Kwiecewa na Warmii.

<sup>127</sup> drugi dodatek do testamentu wyjaśnia to szerzej.

<sup>128</sup> Załuski, wieś położona w województwie rawskim.

<sup>9</sup>- tekst skreślony. Własnoręczny dopisek: zapłaciłem już realiter (dokładnie) jako jest kwit jego.

<sup>129</sup> nie ustalono bliższych danych o osobie

<sup>130</sup> od razu

<sup>131</sup> Kozietuły, wieś sąsiadująca z Załuskami położona w województwie rawskim.

<sup>132</sup> chodzi o drugą żonę Franciszka Załuskiego Teofilę Wapowską.

<sup>133</sup> według wszelkich zasad prawnych

<sup>134</sup> Regnow, królewszczyzna leżąca w województwie rawskim.

<sup>135</sup> Załęscy herbu Prus, ród szlachecki osiadły w województwie podlaskim, być może chodzi o chorążego podlaskiego Stanisława Załęskiego lub jego brata sędziego ziemskiego wodzińskiego Franciszka.

<sup>136</sup> opiewa

<sup>137</sup> przede wszystkim należy się

<sup>138</sup> jeżeliby Bóg zezwolił

<sup>139</sup> braćmi Załuskiego

<sup>140</sup> nie ustalono osoby

<sup>141</sup> Andrzej Olszowski (1621—1677) biskup chełmiński 1661—1674, arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski 1674—1677, wuj Andrzeja Chryzostoma.

<sup>142</sup> pergamin, ręczny zapis pożyczzonego długu

<sup>143</sup> wypłacona



in adultori aetate <sup>144</sup> strzegłem się dawać ich, chyba na listy quod notandum <sup>145</sup>, żeby kto na nich długu sobie nie zapisał.

Wziąłem był ex anno gratiae <sup>146</sup> po nieboszczyku Jegomości Księdzu Olszowskim Wuju moim dziesięć tysięcy złotych, na Załuskach zapis uczyniwszy. Wystawiona jest quali tali cura mea <sup>147</sup> kaplica w Gnieźnie, a z tych dziesiątka tysięcy fundacyi uczynić miałem i myślę, żeby się tam zawsze Msze Święte za duszę nieboszczykowską odprawiały do czego lubo się dusznie staram o to, jeżeliby nie przyszło tedy do tych dziesiątka tysięcy przyłożyć trzy i oddać je ad manus Venerabili Capituli Gnesnensis <sup>148</sup> prosząc, aby je dali na czynsz, kapłana tam ordynowawszy, żeby obliży ad proportionem <sup>149</sup> sumy odprawował.

<sup>n</sup>— Pan Ruciński <sup>150</sup> niejaki, co trzymał Górzno <sup>151</sup>, pretenduje sobie nie ze wszystkim słusznie bo per negligentiam <sup>152</sup> jego stetit <sup>153</sup>, że źle gospodarował, że nie dobrał czego, myślę go w tej racyjey do zastawy drodze uspokoić jeżeliby przed nią umarł to mu trzeba dać ze dwa tysiące <sup>n</sup>.

Deservita merces <sup>154</sup> sługom moim, lubom się zawsze starał, aby dochodziła, po śmierci jednak mojej, aby rok każdemu słuźde ultra id quid debet <sup>155</sup> aż do najmniejszego forysia zapłacone było, proszę <sup>l</sup>.

Pani Teresie <sup>156</sup> Siestrze mojej krzyżyk diamentowy mniejszy (napisze się między klejnotami i srebrem co jej dać) i pierścień, który także naznaczą. Łóżko aksamitne, obicie jedno karmazynowe adamaszkowe bretów trzydzieści, zwierciadło wielkie z stolikiem co w Warszawie jest w salce i szkatułę jedną co tam także jest i piętnaście tysięcy tyńfów na wyprawę.

Katedralnemu Kościołowi Płockiemu na odmienienie zakrystyi jako miałem intencyją, trzy tysiące złotych, na anniwersarz <sup>157</sup> tysiąc złotych, kielich złoty dalem i nie mogą sobie Ichmościowie żadnej rościć pretensyi, bom czynił com mógł, tam in spiritalibus quam in temporalibus <sup>158</sup> reparując to biskupstwo. Ksiądz Kiewnarski <sup>159</sup> coś praetendit <sup>160</sup>, ale niech Panu Bogu odpowie wprzód quanta damna <sup>161</sup> będąc ekonomem per extorsiones illiatis <sup>162</sup> poczynił biskupstwu. Wziął też fordańskie <sup>163</sup> probostwo za wszystkie choć nie

<sup>144</sup> w dojrzałym wieku

<sup>145</sup> co należy odnotować

<sup>146</sup> z roku łaski (= dochody z wakansu należne biskupowi następcy)

<sup>147</sup> jako takim staraniem moim

<sup>148</sup> do rąk wielebnej kapituły gnieźnieńskiej

<sup>149</sup> zobowiązania proporcjonalne do zapisanej sumy

<sup>n</sup>— tekst skreślony. Własnoręczny dopisek: już się go zgodzielo et satisfactio (i zadość uczynito mu).

<sup>150</sup> nie ustalono bliższych danych o osobie

<sup>151</sup> Górzno wieś położona niedaleko Garwolina

<sup>152</sup> przez niedbałość

<sup>153</sup> stało się

<sup>154</sup> należne wynagrodzenie

<sup>155</sup> ponad to co wystużył

<sup>156</sup> Teresa Chlebowska córka Aleksandra Załuskiego i kasztelaneki braciawskiej Zofii Konicpolskiej, starościna litewska.

<sup>l</sup> skreślono 8,5 linijek tekstu, tekst nieczytelny. Własnoręczny dopisek: jam to zmazał

<sup>157</sup> stałe co roczne nabożeństwa

<sup>158</sup> tak w rzeczy duchowe jak w doczesne (chodzi o dochody biskupstwa).

<sup>159</sup> Franciszek Kiewnarski herbu Lubicz, kanonik płocki, proboszcz kolegiaty płockiej.

<sup>160</sup> rości

<sup>161</sup> jakie szkody

<sup>162</sup> przez zdzierstwa wyrządzone

<sup>163</sup> Fordon, miejscowość nad Wisłą niedaleko Bydgoszczy.

słuszne pretensyje dla którego ja Jarosław<sup>164</sup> musiałem puścić, chociem go dotąd mógł trzymać.

Kolegiacie Pułtuskiej<sup>165</sup> na anniwersarz tysiąc złotych, a że aparatów ma o male<sup>166</sup> odkazuje ornat jeden mój biały, drugi zielony i albę jedną. Katedrze Gnieźnieńskiej na anniwersarz tysiąc złotych, Krakowskiej także tysiąc złotych na anniwersarz. Kolegiacie Łęczyckiej gdzie był scholastykiem ornat jeden i tysiąc złotych na anniwersarz. Jest kielich mały złocisty należący do Zdziechowskiej<sup>167</sup> kaplicy, oddać go zaraz, jeżeli mnie nie przyjdzie do tego, Jegomości Księdzu Scholastykowi na ten czas łęczyckiemu. Do Św. Ducha do Rawy<sup>168</sup> na poprawę kościoła pięćset złotych, żeby tego dojrzał Jegomość Ksiądz Sufragan Łucki, proszę<sup>1</sup>. OO. Reformatorom Pułtuskim<sup>169</sup> pięćset złotych na fabrykę, Pannom Prasnicksim<sup>170</sup> trzysta złotych także na fabrykę. Do Jarosławskiej Kolegiaty pięćset złotych na anniwersarz.

Księgi moje wszystkie Jegomości Księdzu Biskupowi Płockiemu odkazuje cum hac obligatione<sup>171</sup>, żeby po części podzielił Ichmościom Panom Braci, którzy mają dzieci, żeby to zostało się dla nich, jeżeli zaś są cudze a nie przyszło mi po oddawać ich to ex nunc reddere quod suum est<sup>172</sup>, bo się często pro usu<sup>173</sup> różnie pożyczają<sup>k</sup>.

Karmelitkom Poznańskim<sup>174</sup>, Warszawskim<sup>175</sup>, Lubelskim<sup>176</sup>, od Św. Józefa Krakowskim<sup>177</sup>, Wileńskim<sup>178</sup>, Lwowskim<sup>179</sup> po trzysta tyńfów, aby za miłą Pana Boga prosili.

<sup>1</sup> Księdzu Siemieradzkiemu<sup>180</sup> Kanonikowi Krakowskiemu suknie moje sukienne i atlasowe, czarne także<sup>1</sup>. Księdzu Pawłowi Załuskiemu Sufraganowi Płockiemu cokolwiek nad to będzie sukien czarnych, dwie beczki wina byle pełno a duszkiem pił i tysiąc złotych. Panu Aleksandrowi Spinkowi klacze cztery, sobolą czapkę przednią i tysiąc tyńfów. Panu Stefanowi Spinko-

<sup>164</sup> probostwo jarosławskie. Jarosław miasto położone niedaleko Lwowa

<sup>165</sup> Pułtusk miasto na Mazowszu. W 1449 roku kościół w Pułtusku papież Mikołaj V podniósł do stopnia kolegiaty. W 1697 roku odnowił go Andrzej Chryzostom Załuski. W latach późniejszych wzniesiono w nim grobowce rodziny Załuskich.

<sup>166</sup> sprzęty kościelne ma zle

<sup>167</sup> Zdziechów, miejscowość w województwie łęczyckim, należąca do posiadłości arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

<sup>168</sup> Rawa, miasto na Mazowszu stolica województwa. Kościół wraz z kolegium jezuitckim powstał w 1620 roku dzięki staraniom biskupa łuckiego Pawła Wotuckiego.

<sup>169</sup> skreślono 2,5 linijek tekstu, tekst nieczytelny. Własnoręczny dopisek: ja to zmazał

<sup>170</sup> klasztor reformatów w Pułtusku ufundował w 1648 roku kasztelan warszawski Wojciech Wessel.

<sup>171</sup> chodzi o zakon bernardynów sprowadzony do Przasnysza przez skarbnikową ciechanowską Elżbietę Mostowską.

<sup>172</sup> z tym zobowiązaniem

<sup>173</sup> natychmiast oddać każdemu co jest jego

<sup>174</sup> do użytku

<sup>k</sup> skreślono 9,5 linijek tekstu, tekst nieczytelny. Własnoręczny dopisek: ja to zmazał

<sup>174</sup> zakon karmelitek osadzony w Poznaniu w 1667 roku dzięki fundacji królowej Marii Ludwiki.

<sup>175</sup> zakon ufundował ok. 1649 roku kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński.

<sup>176</sup> zakon ufundowała w 1640 roku podskarbina wielka koronna Zofia Daniłowiczowa.

<sup>177</sup> zakon od 1613 roku w Krakowie sprowadzony przez Beatę Bużeńską.

<sup>178</sup> W Wilnie przy kościele św. Józefa od 1638 roku, klasztor fundował podkanclerzy wielki litewski Stefan Pac.

<sup>179</sup> klasztor założony w 1644 roku przy kościele Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny przez Jakuba Sobieskiego ojca Jana III.

<sup>180</sup> tekst skreślony. Własnoręczny dopisek: ja zmazał

<sup>180</sup> Ludwik Siemieradzki (zm. 1733 rok) kanonik krakowski 1700 roku, proboszcz w Jedlinie.

wi <sup>181</sup> klacze dwie, łańcuszek co u krzyżyka złoty i pięćset złotych <sup>m</sup>. Zyżańskiemu <sup>182</sup> dwie suknie fiakowe dobre, rysie futro białe i pięćset złotych <sup>n</sup>. Pięćtakowi <sup>183</sup> tysiąc złotych dobrej monety.

Majątności moich i pałacu dyspozycję zostawuję sobie do Warszawy, żebym ją authenticite per cessiones <sup>184</sup> uczynił. Jeżeliby zaś do tego nie przyszło to wyträciwszy to com winien i com zapisał Jegomości Panu Wojewodzie Czerniehowskiemu, niech idzie in aequalem dispositionem <sup>185</sup> co jest w majątnościach między świeckimi, bo tak kładę, że Ichmościowie Duchowni <sup>186</sup> interesować się do tego nie będą.

Zeby zaś wiedzieli Panowie Executores <sup>187</sup>, że jest z czego te legata i darowizny płacić, sciendum <sup>188</sup>, że są klejnoty: krzyż, przerobiony na pierścienie, wielki od Książęcia Bawarskiego <sup>189</sup> diamentowy, jest osobliwy rejestr spisany tych klejnotów ręką Piętaka, a napiszę ja wszędzie co komu dają. Sreber także rejestr tąż ręką pisany tu także adiungo <sup>190</sup> i notuję niektóre co komu należą.

Stada <sup>191</sup>, których jest rejestr w księżce osobliwej, sciendum <sup>192</sup> zaś, że są jedne do biskupstwa należące inwentarskie, drugie własne moje, pierwsze non subsunt <sup>193</sup> sukcesyi tylko te drugie konie, karety. Wina kilkadziesiąt beczek i dobrego, obrazy, szkatuły, kobierce, obicia, szpalery i insze apparenccyje z których może być słuszną masa gdyż samego srebra przed kilka miesięcy zważonego jest 875 grzywien <sup>194</sup>, a coraz to przybywa nie ubywa <sup>o</sup>.

Pani Debolinej <sup>195</sup> Kazimierzowej, której niedawno dałem ślub, tysiąc tynfów leguję.

Tę tedy dyspozycją moją kończąc przepraszam naprzód wszystkim, którymem co zawinien kogom kiedy jako człowiek obraził, komu był zgorzaniem, kogom tu zapomniał, bo znać nie było woli Bożej abym o nim pamiętał gdyżem niegodny Pana Boga prosieł, aby mię natchnął Duchem Świętym. Jeżeli także realny jaki, a nie zmyślony pokaże się dług i ten, aby był wypłacony, wielce proszę.

Przydatek albo odmianę tego testamentu zostawuję woli swojej, hoc adiecto <sup>196</sup>, że cokolwiek jest ręką pisaną moją to jest z woli mojej, co cudzą

<sup>181</sup> Stefan Spinek podstoli grabowiecki, żonaty z Joanną Troszką, właściciel Patryk, Łącka i Ustnika na Warmii. Żył w latach 1670—1753.

<sup>m</sup> skreślono 1,5 linijki tekstu, tekst nieczytelny. Własnoręczny dopisek: ja to zmazał

<sup>182</sup> Zyżański, dworzanin Zatuskiego

<sup>n</sup> skreślono 10 linijek tekstu, tekst nieczytelny. Własnoręczny dopisek: ja to zmazał.

<sup>183</sup> Jakub Piętak, dworzanin Zatuskiego do specjalnych posług

<sup>184</sup> urzędowo przez przekazanie, cesję

<sup>185</sup> na równy podział

<sup>186</sup> chodzi o bract, którzy obrali duchowną drogę życia

<sup>187</sup> wykonawcy

<sup>188</sup> należy wiedzieć

<sup>189</sup> Maksymilian Emanuel elektor bawarski (1662—1726), żonaty w 1695 roku z Teresą Kunegundą Sobieską córką Jana III, której przedślubny kontrakt ułożył Zatuski.

<sup>190</sup> przydany

<sup>191</sup> stadniny koni

<sup>192</sup> należy wiedzieć

<sup>193</sup> nie podlegają

<sup>194</sup> około 220 kg

<sup>o</sup> skreślono 6 linijek tekstu, tekst nieczytelny. Własnoręczny dopisek: ja to zamazał.

<sup>195</sup> Marianna Cichowska w 1710 roku wyszła zażamą za Kazimierza Debolę burgrabiego barczewskiego.

<sup>196</sup> to zastrzegając

to ma być za fałsz miano. Codicillis<sup>197</sup> jednak ręką moją pisanych fides adhibeatur<sup>198</sup>.

Obicia na kilka pokojów, które w pretensyjach moich ustąpiła mi Kapituła zostawiwszy na kaplicę helzberską<sup>199</sup> niech idą na równy dział.

Anniwersarz w Fromborku<sup>200</sup>, drugi w Gustadzie żeby był, każdemu temu kościołowi po tysiąc tynfów.

P— Zboża jest sto i coś łasztów<sup>201</sup>, jeżeliby po śmierci mojej zostały to ad massam przybędzie, jeżeli zaś żyć będę, tak kładę, że to zjem bo inszych nie masz na expensa<sup>202</sup> — P.

W Dreźnie suplement<sup>203</sup> napisany tu wszywam i pieczętuję pieczętką moją, niektóry jest przyszyty.

A tak lubo bym już tego momentu stanąć mógł przed sądem Sprawiedliwego Sędziego upokarzam się przed Jego Majestatem, aby mię nie sądził wedle grzechów moich, ale według miłosierdzia swego nieskończonego a tak żyć z niem będę na wieki. Amen.

Bogu duszę, ziemi ciało, egzekucją praemissorum<sup>204</sup> Ichmnościom Panom Egzekutorom w protekcję Książęcia Jegomości oddając niech taką dadzą jaką by chcieli mieć sami post sera fatu sua<sup>205</sup>.

Kładzie się tu rejestr rzeczy, Piętaka ręką pisany a na każdej karcie mój podpis jest, i srebra spisanych.

Na co się podpisuję.

W Gustadzie 27 martii 1701, Andrzej Załuski Biskup Warmiński i Sambiski:

M[ichał] Kard[ynał] Radziejowski Prymas m[anu] p[ropria]<sup>206</sup>.

Karol Stanisław Książę Radziwiłł Kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego jako świadek uproszony.

Adam Rostkowski Sufragan Łucki.

In Nomine Domine Amen<sup>207</sup>.

Die 27 decembris anno 1705<sup>208</sup> w Dreźnie przeczytałem ten testament, że zaś aliae circumstantiae obveniunt<sup>209</sup>, tym supplementem jedne rzeczy utwierdzam, gdy o nich milczę, drugie mażę, trzecie explikuję<sup>210</sup>, czwarte ex re<sup>211</sup> odmieniam.

Co należy do protestacyjnej ku Bogu memu, nie tylko toż pełnym sercem potwierdzam, ale gdyby można million affektów wyrazić przeciwko Bogu memu, to bym to rad i powinien uczynić, dziękować bowiem nie podobna

197 kodycyliom (dodatkom do testamentu)

198 należy ufać

199 chodzi o kościół Św. Krzyża w Lidzbarku Warmińskim, który erygował w 1709 roku Załuski.

200 w Fromborku, chodzi o katedrę

P—P tekst skreślony. Własnoręczny dopisek: nie masz tyło.

201 miara objętości, dzieli się na korce, np. łaszt gdański — 60 korcy = 3232,42 litra

202 wydatki

203 dodatek

204 wymienionym

205 po dokonaniu swego najdłuższego żywota

206 ręką własną

207 w imię pana Amen. Dodatku tego brak w oryginale, ze względu na jego ważność wykorzystano tekst kopii

208 dnia 27 grudnia roku 1705

209 zaistniały nowe okoliczności

210 wyjaśniam

211 z gruntu

należycie za łaski Jego. I to, co świat rozumie i bierze za affront, za niesławę, to ja za osobliwe miłosierdzie Boskie liczę toties quoties ingeminando bonum est Domino quia humiliasti me<sup>212</sup>. Nie iustificuję<sup>213</sup> się tu, bo bym rad, aby wszystkie cokolwiek ich być może contra me convertantur calumnias<sup>214</sup>, bo nie masz takich, które by mogły elvere<sup>215</sup> i zamazać to, com winien Bogu memu i gdyby nie szczególna myśl o nieskończonym miłosierdziu Jego, ledwo by do desperacyj nie przyszło, uważając magnitudinem et multitudinem peccatorum meorum<sup>216</sup>. Niechże częstkę przynajmniej ich zamaże terażniejsze amaritudines meae<sup>217</sup>, ale nade wszystko, omnia spes et fiducia mea in multitudine misericordiarum Dei mei<sup>218</sup>.

Ponieważ zaś coraz to się słabszym jako się i starszym czuję, a nie wiem kiedy się ten areszt<sup>219</sup> mój skończy, si acciderit aliquid humani<sup>220</sup>, gdyby tu umrzeć przyszło, czego się nie zbraniam i owszem daję się zupełnie na wolę Bożą we wszystkim, żebym przecię rad na święconym inter Catholicos<sup>221</sup> leżał miejscu, dwie miejsca sobie obieram, z których jedno wolno będzie ad libitum<sup>222</sup> obrać Jegomości Panu Wojewodzie Czarniehowskiemu, który na ten czas przytomny jest: albo u Kapucynów we Wrocławiu u drzwi, albo pod Teplacami<sup>223</sup> u Jezuitów na korytarzu cum ea inscriptione<sup>224</sup> jako się w testamentencie et cum iis minimis ceremoniis<sup>225</sup>. Że zaś Książę Kardynał<sup>226</sup> umarł któremu z całego serca przepuszczam cokolwiek cierpiąłem dla niego i Pana Boga proszę ut lux aeterna lucet ei<sup>227</sup>. Na miejscu jego proszę Jegomości Księdza Biskupa Kujawskiego nominata Arcybiskupa Gnieźnieńskiego<sup>228</sup>. Ze zaś szpalery przedać się musiały pro expensis quotidianis<sup>229</sup>, nie mam quod pro gratitudine offeram<sup>230</sup>, niech Jegomość dobrą chęć pro effectu<sup>231</sup> przyjmie, a Książęciu Kanclerzowi na miejscu szpalerów naznaczonych te sześć sztuk, które jeszcze restant<sup>232</sup>, z miesiącami cedant<sup>233</sup>.

Legata naznaczone jeżeli się zmieścić nie będą mogły, ponieważ multum decessit<sup>234</sup> z substancji przez te wojny, to po długach, to niech uczynią Ich-

212 tylekroć jak często żatuję Pana upokarzam się

213 usprawiedliwiam

214 niech przeciw mnie obrócą się wszelkie oszczerstwa

215 użyć

216 wielkość i mnogość grzechów moich

217 gorycze moje

218 cała nadzieja i ufność moja w wielkości miłosierdzia Boga mego.

219 Zatuski został aresztowany z rozkazu Augusta II 19 września 1705 roku w Dreźnie, w kwietniu 1706 roku przewieziono go do Włoch. Pełną wolność odzyskał dopiero w styczniu 1707 roku.

220 jeśli spotka mnie los człowieka

221 wśród katolików

222 według uznania

223 Teplíce, Cieplice Śląskie Zdrój. W 1687 roku Zatuski przebywał tu zapewne z dworem królowej Marii Kazimiery.

224 z takim napisem

225 i z jak najskromniejszymi ceremoniami

226 Michał Stefan Radziejowski, umarł 13 października 1705 roku w Gdańsku

227 aby zaświeciła mu światłość wiekiwsta

228 Stanisław Szembek (1650—1721), w latach 1705—1721 arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski.

229 na codzienne wydatki

230 co bym z wdzięczności ofiarował

231 za rzecz samą

232 zostają

233 dają

234 wiele ubyło

mościowie Panowie Egzekutorowie quod in Domino videbitur<sup>235</sup> do których iungo<sup>236</sup> teraz Jegomości Pana Wojewodę Czarniehowskiego rodzzonego mego jako tu praesentem<sup>237</sup>, aby, si me hic mori contigerit<sup>238</sup>, jako najprędzej ad executionem res deducatur<sup>239</sup>.

Notandum że post conditum testamentum<sup>240</sup> wziął 18 tysięcy od Pana Miecznika Rawskiego które miał przedawszy swoje Grudam<sup>241</sup> a za tym ten dług z inszymi jest realny i jeżeli nie będę mógł go exolvere<sup>242</sup>, jako myślę, jeżeli Bóg da pożyczę to mu go zapłacić ex massa substantiae<sup>243</sup> będzie trzeba. A[ndrzej] C[hryzostom] Z[aluski] B[iskup] W[armiński] K[anclerz] W[ielki] K[oronny]

Approbo omnia 1 Junii 1708 w Guttstadzie<sup>244</sup>.

Approbo omnia 15 Junii 1709 w Helsbergu<sup>245</sup>.

Notandum<sup>246</sup>, że długi większe są niżeli będzie massa<sup>247</sup>, bo pieniądze wyszły in hac calamitate<sup>248</sup>, ale Jegomość Pan Wojewoda Czarniehowski podjął się wypłacić wszystkie długi, które superabant massam<sup>249</sup>, albo raczej nie będą do niej dostawały hac conditione<sup>250</sup>, żeby mu pałac warszawski mógł cedere<sup>251</sup> jakoż zupełnie go Jegomości hac conditione<sup>252</sup> leguję. In quantum<sup>253</sup> zaś nie chciałby na się tego przejąć ciężaru, tedy starać się będą Ichmościowie Panowie Egzekutorowie, żeby go sprzedać jak najlepiej ad satisfaciendum debitiis<sup>254</sup>.

Id qui supra, w Helsberku 16 Junii 1709<sup>255</sup>.

Approbo omnia in testamento, die 21 Januari 1711 w Gutstadzie<sup>256</sup>.

Guttstadt 12 mai 1711 Jerzy Kunigk

Non aperiendus nisi post mortem meam<sup>257</sup>.

Ten testament innovo et approbo quoad omnia, salvo codicilli separato, który powinien ante omnia być in suo robere et executione<sup>258</sup>. Do egzekutorów zaś w tym testamencie wyrażonych naznaczam jeszcze i proszę Jegomości Pana Wojewodę Czarniehowskiego Rodzonego mego i Jegomością Księżką Rostkowskiego Sufragana Łuckiego. Na co się ręką własną podpisuję w Gutstadzie 30 Aprilii 1711.

235 co w Panu będzie widzieli się za słuszne

236 dołączam

237 obecnego

238 jeśli wypadnie mi tu umrzeć

239 do wykonania rzecz doprowadzić

240 należy odnotować że po spisaniu testamentu

241 nie ustalono bliższych danych o miejscowości

242 wypłacić

243 z całego majątku

244 aprobuje wszystko 1 czerwca w Dobrym Mieście 1708

245 aprobuje wszystko 15 czerwca 1709 w Lidzbarku Warmińskim

246 należy odnotować

247 całość mienia

248 w tym nieszczęściu

249 przewyższą wartość całego majątku

250 pod takim warunkiem

251 odstąpić

252 na tej zasadzie

253 o ile

254 celem wyrównania długów

255 to co powyżej, w Lidzbarku Warmińskim 16 czerwca 1709.

256 aprobuje wszystko w testamencie, dnia 21 stycznia 1711 w Dobrym Mieście

257 otworzyć dopiero po śmierci mojej

258 odnawiam i aprobuje w całości, oddzielnie zachowuję dodatek, który powinien przede wszystkim być nienaruszony w swej mocy i wykonaniu.

Episcopus Varmiensis <sup>259</sup> Andreas Chryzostomus Załuski.

Testor esse verum testamentum <sup>260</sup> Joan Chyzostomus Rogalli V[enerabili] G[utstadiensis] C[apituli] prothonotarius apostolicus S R M S <sup>261</sup>.  
Fui praesens dispositionis huic Celsissimi Maci Chiliński <sup>262</sup>.

Condicillus konkredowany Jakubowi Piętakowi, non aperiendus nisi post mortem meam <sup>263</sup>.

Zostawuję tę kartkę per modum codicillis <sup>264</sup> w rękę Jakuba Piętaka, którego stategiczną wiarę i affektu przeciwko sobie doznał, która eiusdem valoris <sup>265</sup> być powinna jako bywają codicilli. Testament mój jest w skrzyniej, którą consignabit <sup>266</sup> Jegomość Panu Wojewodzie Czerniehowskiemu, więc że w tej skrzyni są czerwone złote <sup>267</sup>, którym zbierał na pewną peregrynacją, temi tedy tak dispono <sup>268</sup>: proszę Piętaka, żeby nie czekając na nikogo tę skrzynię i blaszane pudło otworzył immediate <sup>269</sup> jak się o śmierci mojej dowie pewnie. In primis <sup>270</sup> czerwonych złotych in specie tysięcy do in manus <sup>271</sup> Jegomości Księdza Plebana <sup>272</sup> tutecznego, et superioris Societatis Jesu <sup>273</sup>, aby je lokowali na czynsz omni meliori modo <sup>274</sup>, a ten niech służy na misyję, które tu odprawować zwykli. Drugi tysięcy czerwonych złotych in specie <sup>275</sup> wyda na msze ubicunque possunt <sup>276</sup>, osobliwie jednak w Warszawie, w Pułtusku i tu na Warmiję, ale żeby zupełnie ten tysięcy na msze poszedł. Trzeci tysięcy consignabit <sup>277</sup> do rąk Jegomości Pana Czerniehowskiego, aby go na zapłacenie długu Gnieźnieńskiemu Kościołowi <sup>278</sup> ordynował, bo lubo dziesięć tysięcy złotych zapisanych, ale że przez tak wiele lat nie płaciłem prowizyję to tysięcy ten niech idzie, poradziwszy się jaka ma być dyspozycyja kaplicy Olszovianae <sup>279</sup>, żeby przynamni dwa razy na tydzień była msza pro anima Andreae Archiepiscopi <sup>280</sup>. Obowiązuje się Sądem Boskim żeby tak, a nie inaczej się stało. Tysiąc czerwonych złotych Jegomości Panu Wojewodzie

<sup>259</sup> Biskup Warmiński

<sup>260</sup> świadek przy tym testamentcie

<sup>261</sup> Jan Chryzostom Rogalla kanonik wielkiej kapituły dobromiejskiej, prothonotariusz apostolski. Był on jeszcze proboszczem w Kłwitach i kanclerzem biskupa Załuskiego.

<sup>262</sup> Przy tej dyspozycji był obecny najszlachetniejszy Maciej Chyliński.

<sup>263</sup> dodatek zawierzony Jakubowi Piętakowi, odtworzyć dopiero po śmierci mojej.

<sup>264</sup> jako dodatek do testamentu

<sup>265</sup> mieć taką samą wartość

<sup>266</sup> przekazać

<sup>267</sup> dukaty

<sup>268</sup> rozrządzam

<sup>269</sup> zaraz

<sup>270</sup> najpierw

<sup>271</sup> w gotówce tysięcy do rąk

<sup>272</sup> Jan Kazimierz Weidner proboszcz lidzbarski w latach 1708—1723

<sup>273</sup> i przełożonego zakonu jezuitów

<sup>274</sup> jak najkorzystniejszej

<sup>275</sup> w gotówce

<sup>276</sup> gdziekolwiek mogłoby się je odprawić

<sup>277</sup> przekazać

<sup>278</sup> w 1885 roku uzgodniono, że spadkobiercy prymasa Olszowskiego przeznaczą 20 tysięcy złotych, w połowie na restaurację kaplicy i na utrzymanie przy niej kapłana. Połowę — 10 tysięcy złotych wziął Załuski.

<sup>279</sup> Staraniem Załuskiego kaplicę Sulinów odnowiono i przemianowano na Kaplicę Olszowskich. Prymas przeznaczył na ten cel 13 tysięcy złotych. W kaplicy Olszowskich Załuski wystawił wujowi pomnik.

<sup>280</sup> za duszę Andrzeja arcybiskupa (= Andrzeja Olszowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego).

Czerniehowskiemu na cudze kraje dla Chryzusia<sup>281</sup>. Dico<sup>282</sup> trzy tysiące itidem<sup>283</sup> czerwonych złotych do rąk tegoż aby je dał na interes, na wyżywienie i na nakładanie nauk Jegomości Pana Wojewody Rawskiego dzieci to jest Marcisza, Jakubka i Jozusa<sup>284</sup> bo już x dz r more de suo<sup>285</sup>. Tysiąc czerwonych złotych Jejmość Pani Wojewodzinej Czerniehowskiej<sup>286</sup>, żeby pamiętała na duszę moją i z tym co jest w testamencie specyfikowano. Tysiąc czerwonych złotych Pani Miecznikowej Rawskiej<sup>287</sup> in quantum<sup>288</sup>, że jeszcze nie są uspokojeni w interesach swoich. Pięćset czerwonych złotych Ojcom Jezuitom Brundzberskim<sup>289</sup> i Reszelskim per medium<sup>290</sup> a pięćset na dyspozycją Jegomości Pana Wojewody Rawskiego dla córek. Tysiąc tynfów niech sobie weźmie Piętał za zasługi, dwa zaś tysiące itidem<sup>291</sup> tynfów tamże zostających niech podzieli Jegomość Pan Wojewoda Czerniehowski między domowych mając dyskretyją kto dawniej służy osobiłwie Rałga i kamerdynera i Lauffra na naukę. De caetero fiant jako sonat<sup>292</sup> testament. Tę tedy kartę moją tanque codicillum<sup>293</sup> własną ręką podpisuję na Sąd Boski promovando<sup>294</sup> jeżeli non sum fias<sup>295</sup> woli mojej.

W Królewcu 22 Aprilii 1711.

Andrzej Załuski Biskup Warmiński, Kanclerz Koronny.

Biorę testament do korekty z tej skrzyni i nie masz w tej skrzyni tylko 9 tysięcy czerwonych złotych, ale przy sobie mam blisko 7500, które ad eundem dispositionem<sup>296</sup> należą.

<sup>281</sup> Chryzostom Henryk Załuski starosta lubelski żonaty z Franciszką Daniłowiczówną.

<sup>282</sup> przeznaczam

<sup>283</sup> także

<sup>284</sup> wojewoda rawski Aleksander Józef miał synów: Marcina sufragana płockiego i opata sulejowskiego, Jakuba starostę sulejowskiego i Józefa Andrzeja referendarza koronnego, kanonika krakowskiego i scholastyka płockiego.

<sup>285</sup> za opóźnione (w nauce swej)

<sup>286</sup> Teofilii z Wapowskich Zaluskiej

r skrótu nie udało się rozwiązać

<sup>287</sup> żona Aleksandra Spinka

<sup>288</sup> o ile

<sup>289</sup> braniewskim

<sup>290</sup> po potowie

<sup>291</sup> także

<sup>292</sup> oprócz tego należy tak postąpić jako opiewa

<sup>293</sup> jako dodatek do testamentu

<sup>294</sup> powołuje

<sup>295</sup> należyście nie stanie się

<sup>296</sup> do tej samej pułi (testamentowej)